GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 26,00 mk. do b. Kongresówki i Galicji 40,00 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześciłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 16. grudnia 1921 r. Nr. 290.

Chrześcijaństwo albo prusactwo.

Zdania biskupa niemieckiego o prusactwie.

Od Niemca, doktora polityki i ekonomji politycznej, czytelnika i przyjaciela pisma naszego i narodu polskiego, odebraliśmy poniższy ciekawy artykuł, na który zwracamy uwagę nietylko Czytelników ale także centrowców i przeciwników politycznych naszych. Redakcja.

Bardzo mało Niemców zrozumiało cały tragizm, leżący w tem, że wojna zaborcza, którą prowadziło państwo niemieckie przeciwko narodom demokratycznym nie jest zrządzoną przez niefałszowaną duszę narodu niemieckiego, lecz tylko przez niesumiennych, konsekwentnych trucicieli politycznych, którzy powoli wszepili narodowi przesadzoną dumę narodową a raczej egoizm narodowy, pogardę i nienawiść do innych narodów, do ich kultury i ich konstytucyj demokratycznych oraz wolę ujarzmiania innych narodów a tępienia wszystkiego co obce. To **nikczemne fałszowanie duszy narodowej jest dziełem rządu pruskiego,** owych ludzi, chodzących w za ślady Bismarka. Niestety, doskonale się udał ich plan szatański. Nawet u olsztyńskich centrowców — jak się zdaje — prawdziwy katolicki tj. antybismarkowski duch istnieje tylko w programie, nie zaś w rzeczywistości, w głębi duszy. — Teraz, gdy znamy smutne następstwa polityki rządu pruskiego, teraz jest rzeczą **najdziwniejszą** widzieć, jak już przed wielu laty rozsądni ludzie poznali straszliwe niebezpieczeństwo, gotowane już nietylko niemieckiemu narodowi, lecz całemu światu przez rząd niemiecki, który wtedy już uciemiężał naród polski; ale rzeczą **najsmutniejszą** jest, że takie głosy ostrzegawcze nie znalazły echa, nie wstrzymały zła.

Jeden z najciekawszych przeciwników pruskiego, bismarkowskiego ducha jest biskup Moguncji, ks. von Ketteler, który prawie proroczo przewidział przyszłość. W r. 1867 napisał on książkę »Deutschland nad dem Kriege von 1866« (wydaną w Moguncji). Według niego panuje w Prusiech zły duch t. zw. »Borussianismus«. Ten borussianizm „hatte den Krieg von 1866 von lange her vorbereitet und ihn allein möglich gemacht« (pag. 29. op. cit.).

Ten borussianizm jest »eine fixe Idee über den Beruf Preussens, eine unklare Vorstellung einer **Preussen gestellten Weltaufgabe,** verbunden mit der Überzeugung, dass diese Aufgabe eine absolut notwendige sei, die sich mit derselben **Notwendigkeit** erfüllen müsse, wie der losgelöste Fels herabrollet, und dass es daher unstatthaft sei, diesem Weltberuf sich im Namen des Rechtes oder der Geschichte entgegenzustellen .... Dieser **Beruf Preussens steht höher als alle Rechte, und alles, was sich ihm entgegenstellt, ist deshalb Unrecht“** (pag 31). Ketteler więc jasno widział, że **prusactwo, to wola do rozszerzenia się, to dążność do przytłumienia innych narodów,** jeżeli się ostro wyrazimy: on otwarcie powiedział, że **pruski orzeł jest ptakiem drapieżnym.** Dalej pisze on, że borussianizm ma różne cele, a raczej objawia się w różnych formach: żołnierz uroi sobie „einen preusischen Militärstaat mit seinem Kriegsherrn; der Bürokrat denkt an eine Glorifizierung des preussischen Bürokratismus, der Prediger an die Verbreitung des Protestantismus unter Führung des preussischen Königstums“ (p. 31).

Główny zaś cel borussianizmu to „die **Weltherrschaft eines absoluten preussischen Königtums“** i to jest „ein Beruf, der sich erfüllen **müsse** und **mehr als alles andere berechtigt sei“** (p. 31).

„Moc łamie wszelkie prawa“ — albo: „siła przed prawem“ — oto hasło pruskie. O pruskich profesorach i urzędnikach pisze Ketteler: „Diese Herren bilden sich einen Gedanken, machen ihn zu einem absoluten Gedanken, zu einem Götzen, den sie anbeten, und diese doktrinäre Phantasie ist dann das Alleinberechtigte, das an sich Notwendige, **vor dem sich alles Recht,** Sittlichkeit und Geschichte **beugen muss“.** Prusacy „halten ohne Rücksicht auf Gott, **ohne Rücksicht auf Recht und Geschichte ihre Interessen für die allein berechtigten** und wollen sie **mit allen Mitteln** durchführen“ (pag. 34).

Doskonała to charakterystyka hakatystów!

Ale cóżby teraz Ketteler powiedział, widząc, że przeklęty, djabelski duch pruski ogarnął prawie wszystkie warstwy całego narodu niemieckiego, któremu wpaja się **piekielną, a zupełnie bezzasadną nienawiść przeciwko Polakom,** których to biskup von Ketteler tak bardzo ukochał, jużto za ich wierny katolicki sposób myślenia, jużto za ich odwagę i męstwo w dążeniu do wolności!

Na stronnicy 160 pisze: „Damals (przed wzrostem prusactwa) war im Osten Deutschlands noch ein **grosses, treues, katholisches Volk — Polen, das katholischen Einfluss weithin nach Osten verbreitete; jetzt ist dieses Volk** von der Karte vorschwunden und mit seinem Glauben **der barbarischsten Verfolgung ausgesetzt“.**

Cóżby Ketteler sądził o **wschodniopruskich** centrowcach, którzy **przesiąknięci są bismarkowskim duchem i walczą przeciwko swym współwyznawcom polskim?**

Prusactwo to wola pochłonięcia innych krajów i narodów. Ketteler pisze: „Das Angliedern weiterer Teile (tu słowo w słowo cytuje pruskiego profesora Droysen'a) ist für Preussen eine **Naturnotwendigkeit,** so wie es für die Gestirne Naturnotwendigkeit ist, sich in ihren **eigenen Bahnen** zu bewegen“ (p. 35). **Prawo** dla Prusaków już **nie istnieje: wszystko im wolno!** „Eine Theorie, die ihre Hirngespinste für **naturnotwendig** hält, muss daher **alle Mittel für erlaubt halten,** die zu ihrem **naturnotwendigen Ziele führen.** Wenn Preussens Beruf notwendig Angliederung ist, so ist auch **kein Mittel mehr schlecht,** das ihm dient, diese Angliederung zu vollziehen“ (p. 37).

Pruska polityka to **„niedere** Nützlichkeitspolitik, eine Politik der **Intriguen,** kurz eine Politik, bei der der **Egoismus** des Einzelnen das massgebende Gesetz ist“ (p. 45). Prusacy sądzą: „dass im Privatleben schlecht, unrecht und verwerflich ist, was in der **höheren Politik recht, gut ja notwendig sei“** (p. 45). „Der Borussianismus ist seiner Natur nach aggressiv **gegen alles,** eine Art **Kriegserklärung an Alles,** das sich diesem naturnotwendigen Berufe entgegenstellt“ (p. 37).

Ketteler już także wiedział, że prusactwo jest nieprzyjacielem kultury **całej ludzkości;** on przeczuwał, że ludzkość powstanie przeciwko duchowi Bismarcka. **„Es ist eine wahre Torheit, zu glauben, dass vor einem solchen doktrinären Hirngespinst von Weltberuf die ganze Welt stehen bleiben und sich willenlos angliedern lassen werde“** (pag. 31).

Tak myślał prawdziwy wódz narodu niemieckiego o duchu pruskim! Takie były uczucia biskupa Kettelera dla Polaków!

A teraz? Jaka straszna przemiana zaszła w duszy narodowej niemieckiej! — **Chrześcijaństwo i prusactwo to antytezy, to przeciwności!** Naród, nad którym panuje **pogański duch Birmarcka,** nie może żyć spokojnie z innymi narodami, nie ma zrozumienia dla ich dusz. Chrześcijaństwo zaś godzi i jedna jednostki i całe narody! **Stosunek narodu niemieckiego do Polaków jest miernikiem, czy, i o ile, w narodzie niemieckim panuje duch chrześcijański, katolicki!**

Smutny to objaw, że Niemcy, nawet katolicy, nienawidzą Polaków, tych samych Polaków, których przodkowie pod królem Janem Sobieskim wyswobodzili Wiedeń, stolicę Niemiec, od Turka pogańskiego! Gdzież jest honor, gdzież jest wdzięczność w Niemczech? Bardzo wiele Niemcy mogą nauczyć się od pogardzonych Polaków!

Niemcy i prawa mniejszości narodowych.

„Gazeta i Dziennik Gdański“ zamieszcza następujący nas tutaj bardzo interesujący list p. Kazimierza Smogorzewskiego z Paryża, na który zwracamy uwagę naszych Czytelników. Redakcja.

Paryż, 6 grudnia.

Mnożą się apele Niemców polskich do Ligi Narodów. Dnia 26 maja rb. Związek Niemieckich Dzierżawców Domen (prezes: von Kries) wytoczył skargę na Polskę za to, że korzystając z przyznanego jej przez traktat wersalski prawa, Polska zabiera się do likwidacji owych domenów. Teraz dowiaduje się z »Gazety i Dziennika«, że »Deutscher Bund in Polen« wystosował do Ligi Narodów memorjał, w którym skarży się na »bezczelne prześladowania Niemców w Polsce«.

Jest to objaw zupełnie naturalny, którego się spodziewać należało. Choć Niemcy zostały pobite, choć narzucono im wiele ciężkich zobowiązań, to jednak wyciągnęli oni z traktatu pewne korzyści: przedewszystkiem traktat dokończył dzieła unifikacji Rzeszy niemieckiej, a następnie nie narzucał im żadnych zobowiązań z tytułu poszanowania praw mniejszości. Skutek jest taki, że Niemcy mogą gnieść Polaków w Prusach Wschodnich, albowiem mniejszości tych nie chroni żaden artykuł traktatu; jednocześnie zaś, ponieważ Polsce został narzucony traktat o mniejszościach, mogą Niemcy agitować przeciwko nam zagranicą z powodu rzekomego ucisku mniejszości niemieckiej w Polsce, co im przychodzi tem łatwiej, że — jak się wyraził prof. Jerzy Blondel w swym ostatnim odczycie o Niemcach »ich główną bronią polityczną jest kłamstwo«.

Kiedy jednak Niemcy krzyczą gwałtu z powodu rzekomych represyj polskich, zobaczmy jak władze niemieckie odnoszą się do mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich. Właśnie delegacja polska na konferencję pokojową wydała w tej sprawie memorjał p. t. »La situation des minorites polonaises en Prusse Orientale«. Memorjał ten jest na czasie, gdyż zagranicą mało jeszcze wiedzą o nieludzkiej polityce »republikańskich« Niemiec w stosunku do mniejszości polskich.

Memorjał podaje ogółem 46 dokumentów, z których kilka w odbitkach fotograficznych. Z dokumentów tych można wyciągnąć następujące wnioski:

1) Władze niemieckie zabraniają Polakom, obywatelom niemieckim, łączyć się w narodowe towarzystwa polskie, na które zezwala nowa konstytucja niemiecka z 11 sierpnia 1919 r. Jednocześnie żadne stowarzyszenia niemieckie nie przyjmują Polaków na członków.

Przykłady: Konfiskata karty członkowskiej »Związku Polaków Prus Wschodnich« panu B. Kamińskiemu, z Rehwalde, przez urzędnika starostwa w Osterode (31. V. 21); rewizja i konfiskata kart i list członkowskich w domu p. A. Popławskiego w Plautzig (20. VI. 21) przyczem jeden z policjantów powiedział: »Polacy długo się tu nie zostaną«.

2) Władze niemieckie i ludność niemiecka prześladują Polaków, którzy podczas akcji plebiscytowej agitowali za Polską, oraz tych, którzy podczas ostatnich wyborów gminnych i miejskich głosowali na listy polskie.

Przykłady: Władze niemieckie w Olsztynie odmawiają renty inwalidzie Turowskiemu za to, że przed plebiscytem agitował za Polską (16 VII. 21). — Dnia 1 go września 1920 roku tłum splądrował sklep p. Walerji Liczberskiej w Gilgenburgu, a kiedy poszkodowana wezwała pomocy w pobliskim posterunku, żandarm dyżurny odpowiedział: »Nie jesteśmy tu po to, aby bronić Polaków«. — W nocy z 5 na 6 III. 21 nieznani złoczyńcy wrzucili granaty do mieszkania p. L. Laskowskiego w Klein-Lehwalde, które na

przyjście nikogo nie zabiły, ale poczyniły znaczne szkody. Kiedy nazajutrz rano p. L. zawiadomił o powyższem żandarma R., ów stróż bezpieczeństwa publicznego odparł cynicznie: »Nic dziwnego, głosował pan na polską listę«.

3) Jak za najlepszych czasów hakaty, władze niemieckie prześladują dzieci polskie w szkołach.

Przykłady: P. J. Bryks oświadczył dnia 18. I. 21 w konsulacie polskim w Olsztynie, że zaraz po plebiscycie nauczycielka szkoły początkowej w Olsztynie oświadczyła wobec całej klasy: »Teraz możecie już bić polskie dzieci, bo komisja międzysojusznicza już odjechała«. — Nauczyciel Blum w Prewlowem (!) bił często dzieci robotnika Biernackiego, a kiedy ten udał się w maju rb. z pretensją do niemieckiego pedagoga, usłyszał taką odpowiedź: »Przeklęci Polacy, ja wam jeszcze dopłacę, jeśli pójdziecie stąd precz«. — P. Paweł Zaborowski z Rosenkrantz opisuje w liście z dnia 12-go sierpnia 20 r., do konsulatu polskiego w Kwidzynie, fakty następujące: nauczyciel Roefke bił często i zostawiał w kozie bez powodu dwu synków p. Z; kiedy wreszcie ojciec napisał Roefke'mu list z wymówkami, wówczas brutalny nauczyciel uderzył w twarz jednego z posad rządowych i prywatnych. (?)

4) Świadomość narodowa jest wystarczającym powodem do wyrzucania Polaków obywateli niemieckich z posad rządowych i prywatnych.

Przykłady: Rozporządzeniem dyrekcji kolejowej w Królewcu z dnia 2 V 21 wyrzucono ze służby 10 starych kolejarzy, którzy służyli od 10 do 22 lat: jako powód podano, że są «nastrojeni anty-niemiecko» (wegen deutschfeindlichen Verhaltens). Oczywiście ów nastrój anty niemiecki wyraził się tylko głosowaniem za Polską podczas plebiscytu. — Kiedy jeden z wyrzuconych robotników, Józef Bauer, zwrócił się do syndykatu kolejarzy (Gewerkschaft deutscher Eisenbahner u. Staatsbediensteter) z prośbą o wstawiennictwo, syndykat odpowiedział 29 VII 21: „Nie możemy się interesować towarzyszami, którzy sympatyzują z naszymi wrogami". — Zwrotniczego J. Pulinę wyrzucono ze służby za to, że... uczęszcza na zebrania polskie, a jego córka należy do polskiego amatorskiego kółka teatralnego! Dr. Plato Meier prezes dyrekcji królewieckiej, tak ocenia owe »zbrodnie» w motywach, wyrzucenia ze służby Pauliny (26 VII 21): »Paulina zdradził ohydnie państwo, któremu służył, okazał się niegodnym zaufania i poważania» etc. — Józef Meik oświadczył dnia 2 II 21 w biurze Związku Polaków Pr. Wsch. że został pozbawiony pracy przez swego pracodawcę Montua, właściciela tartaku w Stabigotten, za to że zapisał się na członka Związku.

5) Sądy niemieckie są bardzo surowe dla Polaków, ale ogromnie pobłażliwe dla Niemców.

Przykłady: Nauczyciel Lubinsky, Niemiec pokłócił się z p. Łabuszewskim z Jarszewa; Lubinsky strzelił do Ł. z rewolweru; kiedy sprawa oparła się o sąd. Polak został skazany na 4 tygodnie aresztu, ale Niemiec, który świadomie próbował dokonać zbrodni, został uwolniony.

6) Władze i organizacje niemieckie wywierają presję na Polaków, zamieszkujących Prusy Wschodnie. aby wyemigrowali do Polski; presja ta bardzo często przybiera formy bandyckich napaści i terroru.

Przykłady: Policjant Schritt z Gilgenburga, kilkakrotnie próbował «wyperswadować» p. J. Szwendowskiemu, że powinien sprzedać swój majątek i wyjechać; a kiedy p. Sz. nie kwapił się posłuchać rady pruskiego urzędnika, Schritt zagroził mu, że słyszał, iż miejscowa «Haukomando«, zwany także „Grosser Ausfege-Club", nosi się z zamiarem spalenia p. Sz. domu i zabicia go! — Ten sam «Haukomando» ostrzeliwał dom p. Józefa Bryksa (9 X 20), obrzucił granatami i kamieniami domy J. Gresickiego, F. Tatarczyka, W. Gromki itd. itd. Prześladowania te nie są bezskuteczne, bo z Mazurów i Warmji wyemigrowało do Polski setki osób, które nie mogły znieść prześladowań.

Fakty powyżej przytoczone, to tylko słaby obraz tych prześladowań, jakich bracia nasi mazurscy i warmijscy są ofiarami. Niemcy usiłują naturalnie zgnieść wszystkie ogniska polskości w Prusach Wschodnich wyrzucić zagranicę jednostki najlepiej uświadomione, czyli pozbawić masy przywódców. Chcą Niemcy doprowadzić dzieło germanizacji do ostatecznego końca chcą w kraju tym utrwalić swój stan posiadania. Atoli wysiłki ich pójdą na marne.

W Prusach, czy na Śląsku świadomość narodowa budzić się będzie z każdem pokoleniem w coraz szerszych kołach: jest to nieunikniony i żywiołowy skutek idei XIX-go i XX wieku, idei narodowości. Plebiscyt w Prusach Wschodnich za lat 30 np. zupełnie inaczej wypaść może, niż parodja plebiscytu z 11 lipca 1920 r. A pamiętajmy, że w myśl art. 19-go paktu Ligi Narodów. »Zgromadzenie może zaprosić członków Ligi do rozpatrzenia sytuacyji międzynarodowych, których trwanie może zagrażać pokojowi».

Kazimirz Smogorzewski.

Poczwórne przymierze.

Bordeaux. (PAT). »Times« donoszą z Nowego Yorku: Projekt poczwórnego przymierza opiera się na następujących zasadach: Ma być zawarta ugoda w sprawie zachowania status quo na Pacyfiku, przyczem każde mocarstwo zobowiąże się nie wkraczać na terytorjum innego mocarstwa. Jeżeliby interesy żywotne na Pacyfiku jednego z mocarstw zawierających układ były zagrożone przez mocarstwa nie podpisujące układu, ma nastąpić porozumienie się pozostałych mocarstw dla obmyślenia środków zaradczych. Na wypadek niezgody pomiędzy dwoma mocarstwami z pośród podpisujących układ, pozostałe dwa mocarstwa mają działać jako pośrednicy i arbitrzy. Przymierze angielsko japońskie traci swoją moc z chwilą wymiany aktu ratyfikacyjnego traktatu, który zawarty będzie pomiędzy czterema państwami.

Medyolan. (PAT). »New York Herald« donosi, że Holandja, która także posiada swoje interesy na Pacyfiku domaga się przyjęcia jej do czwórprzymierza.

Waszyngton. (PAT). Viviani otrzymał wczoraj wieczorem odpowiedź Brianda wyrażającą zgodę na przystąpienie Francji do poczwórnego przymierza w sprawie Oceanu Spokojnego. Delegacja francuska zawiadomiła niezwłocznie konferencję o odpowiedzi Brianda

Waszyngton. (PAT). Na plenarnem posiedzeniu konferencji Viviani w imieniu Francji zadeklarował przyłączenie się do układu o czwórprzymierzu w sprawie Pacyfiku. Nazajutrz po ratyfikacji tego układu Viviani oświadczył, że Francja przyjmuje na siebie wszystkie zobowiązania, jakie wynikają z tego układu i zacznie wykonawać wszystkie prawa, jakie jej na mocy tego układu przysługują. We wszystkych okresach swojej całej historji Francja zawsze skrupulatnie dotrzymywała swoich zobowiązań. Zaledwie kilka lat temu Francja ofiarowała krew swoich synów dla dotrzymania słowa. Viviani przedstawił następnie wielkie znaczenie moralne podpisanego układu, dzięki któremu zespół 4 mocarstw najzupełniej będzie wystarczającym, aby zabezpieczyć, zagwarantować i ewentualnie uchronić pokój stale.

Konferencja waszyngtońska — oświadczył Viviani — osiągnęła całkowite powodzenie, albowiem powzięła decyzję co do ograniczenia zbrojeń morskich i zawarła układ w sprawie Oceanu Spokojnego. Narody dobrej woli nie mogą zaprzeczyć, że zrobiliśmy w ten sposób poważny krok naprzód na drodze cywilizacji. Słowo pokój, nie może być obojętnem dla Francji, która tak boleśnie została dotknięta przez tę okrutną i ohydną wojnę, która Francji przysporzyła półtora miljona mogił jej poległych synów. Nie wiemy. czy wiosna zdoła przynieść dość kwiecia, aby należycie umaić tak wielką, liczbę mogił: W chwili wybuchu wojny Francja uczyniła wszystko, aby jej zapobiec.

Przegląd p...ityczny.

Polska.

Co miesiąc miljon dolarów.

Warszawa. (PAT). »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa od dłuższego już czasu mienia miesięcznie prawie regularnie jeden miljon dolarów nadsyłanych z Ameryki przez emigrantów polskich

Uchwalenie podatku od zbogacenia się.

Warszawa. (PAT). Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła wedle referatu posła Radziszewskiego projekt ustawy o podatku od zbogacenia się. W artykule 2 skreślono punkt 2 zwalniający od podatku obcokrajowców, o ile nabyli w Polsce nieruchomości na pieniądze przywiezione z zagranicy.

Biura misji zagranicznych.

Warszawa. (PAT). Na zasadzie rozporządzenia prezydenta ministrów z dnia 28 kwietnia r. b. do porozumieniu się z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem spraw zagranicznych zostało powołane do życia jako wspólna ekspozytura tych ministerstw biuro misyj zagranicznych, w którem zcentralizowane zostały wszystkie sprawy, dotyczące opieki nad zagranicznemi towarzystwami humanitarnemi i ułatwiania im działalności, prowadzonej w naszym kraju, co zarazem ułatwi kontrolę nad niemi.

O program prac sejmowych.

Warszawa. (PAT). Na pismo klubu PSL Wyzwolenie z 10 bm., domagające się zwołania przedstawicieli klubów na konferencję celem ustalenia programu działalności Sejmu przed ukończeniem jego pracy, marszałek zakomunikował w odpowiedzi, że na posiedzeniu w dniu 9 bm. stwierdził, 1) że aż do ferji świątecznych plenum obrobi wszystkie projekty ustaw, które komisje zdołają opracować, 2) że konferencja nad planem prac Sejmu może dotyczyć tylko prac po Nowym Roku. Naradę taką będzie można przeto odbyć dopiero pod koniec sesji świątecznej, gdy okaże się, co pozostaje jeszcze do załatwienia.

Niemcy.

Fiasko Rathenaua?

Berlin. (AUE). Według informacyj przedstawiciela AUE, z kół dyplomatycznych neutralnych rezultat podróży Rathenaua do Londynu jest całkiem negatywnym. Takież same informacje otrzymali ze strony neutralnej również berlińscy przedstawiciele prasy zagranicznej. W jaskrawem przeciwieństwie do nich jak również do półurzędowych oświadczeń niemieckich, reaguje giełda. Dolar, którego kurs w godzinach przed południowych dochodził 177, spadł w przebiegu południowym giełdy do 162.

Berlin. (AUE). Jak informują półoficjalnie, na zapytanie rządu Rzeszy, skierowane do Banku Anglji w sprawie udzielenia Niemcom kredytu dotychczas żadnej nie otrzymano odpowiedzi. Natomiast oczekuje się jej w ciągu dni najbliższych.

Berlin. (AUE). Według ostatnich doniesień wieczornych pertraktacje londyńskie dr. Rathenaua istotnie spełzły na niczem. Krążą pogłoski o bardzo ciężkich warunkach jakie postawić miały angielskie koła finansowe. Również utrzymuje się, że w Londynie nie okazuje się najmniejszej skłonności do udzielenia Niemcom długoterminowego kredytu. W berlińskich kołach finansowo-politycznych mówi się już całkiem otwarcie o użyciu obecnie zapasów złota banku Rzeszy dla zapłacenia raty styczniowej. W przeciwieństwie do tego dolar spadł, w ciągu popołudnia do 159.

Deficyt miasta Berlina.

Berlin. (AUE). W parlamencie Rzeszy odbyły się dziś narady berlińskich posłów do parlamentu z nadburmistrzem Berlina, na których przedstawiono posłom opłakany stan finansów stolicy Niemiec. Deficyt wynosi 300 miljonów marek. Same podwyżki płac i zarobków pochłaniają 15% udziału miasta w podatku dochodowym Rzeszy. Miastu potrzeba 800 miljonów marek celem ukończenia rozpoczętych budowni. Celem pokrycia bieżących wydatków w bieżącym kwartale miasto zmuszone było zastawić pożyczkę. Ze względu na tę sytuację magistrat żąda zwiększenia udziału miasta w płaceniu podatków dochodowych i obrotowych, ściąganych przez Rzeszę.

Niemcy o Związku Obrony Kresów Zachodnich.

»Vorwärts« z dnia 4 zwraca się ostro przeciw wzmożonej rzekomo propagandzie zagranicznej Rządu polskiego, przeniesionej z Górnego Śląska na Litwę, do Kłajpedy i Prus Wschodnich. Środowskiem tej propagandy zdaniem „Vorwärts'u jest utworzony »Związek Obrony Kresów Zachodnich«, na którego działalność rząd niemiecki powinien zwracać jak najbaczniejszą uwagę wobec tego, że na czele jego stoi Korfanty. Jaki jest kurs tej instytucji, dowodzi najlepiej fakt, że w Francji wydano w ostatnich czasach mapę, na której Gdańsk, Prusy Wschodnie, Litwa, Kłajpeda, desygnowane są jako część Rzeczypospolitej Polskiej. Tak pisze »Vorwärt«.

Wobec tych wywodów dziennika niemieckiego Związek Obrony Kresów Zachodnich komunikuje:

Wiadomości o wzmożonej rzekomo propagandzie Rządu polskiego zagranicą, mianowicie na terenie Prus Wschodnich, jest dla społeczeństwa polskiego niespodzianką. O takiej propagandzie społeczeństwu polskiemu ani w kraju, ani poza krajem nic nie wiadome Środowiskiem tej propagandy, która nie istnieje, nie może być tymwięcej Związek Obrony Kresów Zachodnich (O, K. Z.) organizacja społeczna o zadaniach zupełnie odmiennych, wyłaniająca się w ostatnim czasie z wszystkich organizacyj zachodnich ziem kresowych Rzeczypospolitej, o której celach i pracach dziennik niemiecki daje fałszywe wiadomości. Tak np. stwierdzenie, że na czele tego Związku stoi poseł Korfanty, wysunło pismo niemieckie z faktu, że p. Korfanty na wiecu w Poznaniu nawoływał do poparcia Związku Obrony Kresów Zachodnich przez całe społeczeństwo, widząc w jego zadaniach ukoronowanie pracy plebiscytowej. Zupełnie już zmyśloną jest wiadomość, jakoby Związek O. K. Z. wydawał w Paryżu jakąś mapę, zagarniającą dla Polski Gdańsk, Prusy Wschodnie, Litwę i Kłajpedę (!)

Związek Obrony Kresów Zachodnich nie jest organizacją dążącą do aneksji terenów, leżących poza Polską. Zadaniem jego jest pokojowa praca, celem podniesienia stanu kultury polskiej na germanizowanych długo przez Prusy kresach zachodnich. Widocznie ta praca nie w smak jest Niemcom, usiłują ją obrzydzić w początkach jej rozwoju. Przy tej sposobności pragną wykorzystać także nadającą się możność zdławienia pod zarzutem roboty antypaństwowej tych mniejszości polskich, które miały nieszczęście dostać się znów pod panowanie Rzeszy. Szowinistyczne zaczepki prasy niemieckiej nie sprowadzą Związku O. K. Z. z wytkniętej drogi spokojnej pracy nad gospodarczem i kulturalnem podniesieniem i umocnieniem naszych dzielnic zachodnich.

Wilno.

Z ziemi Wileńskiej.

Wobec zbliżających się wyborów do Wileńskiego Sejmu Orzekającego, który zadecyduje o przynależności tej drogiej nam dzielnicy Polski z jej stolicą Wilnem, należy, aby każdy uprawniony do głosowania mieszkaniec Wileńszczyzny wziął czynny udział w Wyborach.

Wybory odbędą się dnia 8 stycznia 1922 roku. Teren głosowania obejmuje Wilno i powiaty: Wileński, Trocki, Święciański, Oszmiański, Wołożyński, Lidzki i Brasławski.

Rosja.

Skarby, które Rosja winna zwrócić Polsce.

Oto spis ważniejszych cennych zabytków, ukrywanych dotychczas w Rosji i oczekujących na powrót do kraju.

68 wagonów mebli, dywanów, obrazów, luster, wywiezionych w roku 1914 z Łazienek, Belwederu i Zamku, 11 000 dzwonów wywiezionych ze świątyń katolickich, a 3000 dzwonów z kościołów unickich. Biblioteki: Załuskich (300 tys. tomów), Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Uniwersytecka, Nieświeska, Radzi-

willów, Puławska, Czartoryskich, Rzewuskich. Archiwum Korp. Kadet, Arch. Wileńskie, Arch. Heroldji Polskiej, Arch. i bibljoteka Krzemienieckie, bibljoteka A. Zamojskiego z Klemensowa i wiele innych.

Pomnik Poniatowskiego z Homla, rzeźba Jawigi i Jagiełły, Sarnowskiego. 40 popiersi bronzowych znakomitych Polaków na czarnym marmurze, wywiezionych z zamku 1883 r. Bronzy i depozyty Banku. Polskiego oraz meble i dywany z pałacu Bruechlowskiego. Rękopisy Moniuszki, Szopena, Elsnera, korona pogrzebowa Stanisława Augusta, Buława Rzewuskiego z Wawelu, broń i sztandary z Arsenału warszawskiego.

Cała kolekcja obrazów Bacciarellego, 20 portretów królów polskich na miedzi przez Bacciarellego, (w r. 1832 wywiezionych) i 10 portretów znakomitych Polaków tegoż, oraz 41 portretów królów ze zbiorów Warsz. Tow. Nauk, oraz obrazy z życia Dymitra Samozwańca, Konarskiego (wiek 18) wielki obraz »koronacja Stanisława Augusta«. Wszystko to przedstawia miljardowe wartości.

Testament Mazura.

Mowa polska nie zaginie!

Napisał
ś. p. Gottlieb Skowronek
z Połomna na Mazurach.

Mowa polska nie zaginie,
Póki Polacy w świecie żyją,
Choć czas za czasem upłynie,
Polacy wrogów przeżyją.

Niech niemczyzna srogo grozi
Odjąć ziemię nam się sroży,
Polak o tem nic nie wątpi,
Że swych praw on raz dostąpi.

Bóg sam mową nas obdarzył,
Z naszą duszą ją skojarzył,
My jej wydrzeć też nie damy,
Wrogów w końcu pokonamy.

Hakatyści mogą ryczeć
Na Polaków głośno krzyczeć,
Polak wrogów się nie boi,
Gdyż on w ręce Bożej stoi.

Bogumił.

Tak pisał przed wojną w »Mazurze« ojciec żony znanego wroga Polaków Dr. Fritza Skowronka w Berlinie, który jest bratem pastora Skowronka, redaktora »Pruskiego Przyjaciela Ludu«.

KRONIKA.

Olsztyn, 14 grudnia 1921.

Kalendarz na piątek: Adelajdy, Alb.
Wschód słońca o g. 8,08; zachód o g. 3,44.

— r. **Na nowy kwartał** ściągają obecnie listowi prenumeratę za naszą „Gazetę“. Należy uszykować pieniądze marek 12 za cały kwartał, czyli za miesiące styczeń, luty i marzec i pieniądze wręczyć listowemu gdy przyniesie „Gazetę“. Żądać trzeba pokwitowania. Czasy mamy poważne i w każdym domu polskim znajdować się powinna nasza „Gazeta“. Obowiązkiem czytelników naszych i mężów zaufania jest, ażeby rozpoczęli energiczną agitację za prasą naszą, „Gazetą Olsztyńską“ i „Gazetą Polską“ jedynemi pismami polskiemi w całych Prusach Wschodnich. Trzeba iść na pocztę i zapisywać „Gazetę“ ludziom takim, którzy boją się iść na pocztę. Wiedzieć należy również o tem, że w czasie od 15 do 25 grudnia każdy listowy musi przyjąć przedpłatę.

Z Warmji.

Na Gwiazdkę dla dzieci członków Tow. Ludowego w Olsztynie złożył N. N. z Olsztyna 5 mk. a księg. J. Pieniężnej 25 elementarzy. Dalsze składki na ten cel przyjmujemy.

* **Olsztyn.** W pewnym tutejszym składzie jubilerskim zjawili się minionej soboty dwaj chłopcy w wieku mniejwięcej 10 lat i zamierzali sprzedać złoty zegarek damski. Zegarek został po uwiadomieniu policji przez właściciela składu obłożony aresztem. Chłopcy uciekli jednak niepoznani. Właściciel zegarka zechce się zgłosić do biura policji kryminalnej pokój 54. — 20-letnia służąca Marta Drossel, która była już poprzednio za kradzież karaną 2 latami więzienia, znajdowała się po wypuszczeniu jej z więzienia dzień w Olsztynie i przebywała kilka godzin u p. Wieler mieszkającej przy Mariengasse. Podczas nieobecności p. W. skradła złodziejka złoty pierścień z czerwonym kamieniem, białą suknię, bluzkę i różne inne rzeczy ogólnej wartości 1400 marek. Po popełnieniu kradzieży udała się do Rossbergu, gdzie mieszkają jej rodzice. 9. b. m. pojawiła się znowu w Olsztynie, a wieczorem przyszła do koleżanki dawniejszej prosząc ją o nocleg. Następnego dnia skradła przyjaciółce większą ilość bielizny i znikła. Okradziona udała się jednak na dworzec i spowodowała aresztowanie złodziejki. Skradzione rzeczy można było wszystkie oprócz pierścienia oddać właścicielom.

— Coraz to nowe ciężary nakłada się na nas. Jazda koleją ma być podrożona o 30 procent. Znaczne podrożenie nastąpi także przy przesyłkach pocztowych. Pocztówka będzie kosztowała 95 fenigów, list 1,25 mk. w ruchu pocztowym miejscowym (Ortsverkehr). W dalszym ruchu pocztowym (Fernverkehr) pocztówka 1,25 mk., a list 2 marki. Listy ważące 20—250 gramów kosztować będą w ruchu pocztowym miejscowym 2 mk., w dalszym ruchu pocztowym listy ważące 20 100 gramów 3 mk., 100—250 gr. 4 mk. Pocztówka drukowana kosztować będzie 40 fenigów. Paczki będą kosztować 5 mk. Paczki ważące 5 kilogr. w ruchu pocztowym miejscowym 6 mk., w dalszym r. p. 9 mk. Przekazy pieniężne kosztują do 100 mk. 2 mk. Telegramy także podrożeją 1 mk. za słowo, najniższa opłata za telegram wynosić będzie 10 mk. Rozmowy telefoniczne podrożeją o 100 procent, także porto za gazety.

— Okropne mrozy ostatnich dni dokuczają ludziom i zwierzętom. W grudniu są to niebywałe objawy natury. Na ulicach widać ludzi skulonych i sinych od zimna uciekających spieszno do ciepłych pokoi. Dziś w jarmark przedświąteczny jest 32 stop. R. Ludzie, którzy porozstawiali stoły swoje na rynku biją w ręce i nogi, sine twarze widać na ulicy i oczy zaszłe łzami od zimna. Śnieg skrzypi pod nogami. Jedynie dzwonki u sani mknących szybko po białej, gładkiej powierzchni ziemi rozweselają obraz martwej natury. W teraźniejszych drogich czasach gdzie braknie opału tem więcej daje się sroga i wczesna zima ludziom we znaki.

Prorocy srogiej zimy mieli jak się zdaje słuszność. Lecz nie traćmy nadziei, po wczesnej zimie nastąpi zwykle wczesna wiosna.

* **Dywity.** Piszą nam: Nauczyciel i organista p. Kulick pisał w „Volksblacie“, że nabożeństwo w kościele parafjalnym w Dywitach odbywa się ściśle podług przepisu władzy duchownej. Nie zgadza się to z prawdą. Nasz Ks. Proboszcz zapowiedział na kazalnicy, że odbędzie się polskie nabożeństwo dla towarzystwa różańcowego polskich niewiast w Dywitach. Pomimo zapowiedzi śpiewano na nabożeństwie tylko po niemiecku. A śpiewał tylko p. Kulick, który na każdym kroku swą skłonność do niemczyzny i germanizacji okazuje. Jeszcze jedno. Na ostatnim polskim nabożeństwie było w kościele zupełnie cicho. Nikt na organach nie grał i Różańca św. także nie odmawiano. Organista w Kościele nie był. Czytelnik „Gazety“

* **Sząbruk.** Członkom „Związku Polaków“ z Sząbruka, podaje do wiadomości, iż jestem w posiadaniu większej ilości znaczków do wlepienia w legitymacje i oświadczam moją gotowość służenia członkom w tym miesiącu dostarczaniem tych znaczków.

Ci wszyscy, którzy mają zamiar wstąpić do „Związku Polaków“ jako członkowie, mogą jeszcze teraz tę sprawę u mnie załatwić.

Augustyn Steffen, mąż zaufania.

* **Licperk.** Przed kilku dniami został przejechany przez samochód pewen 8-letni chłopiec. Koło samochodu przeszło chłopcu przez brzuch, lecz tak szczęśliwie, że 8 dni później mógł znowu uczęszczać do szkoły.

Z Powiśla.

* **Malbork.** Nieszczęście wydarzyło się w ostatnich dniach na dworcu w Tczewie. Kierownik lokomotywy Schwarz spadł przy pracy tak nieszczęśliwie na ziemię, że musiano go zawieść do domu chorych, gdzie leży w stanie beznadziejnym.

* **Tiegenhof.** Trzej bracia Gensler poszli przed kilku dniami na polowanie. Naraz zobaczyli na stawie dzikie kaczki. Starszy brat posłał młodszego Otona żeby kaczki spłoszył. W tej chwili nastąpił wystrzał z karabinu starszego brata i ugodził brata tak nieszczęśliwie, że musiano go natychmiast odstawić do domu chorych, gdzie jeszcze tego samego dnia umarł z powodu upływu krwi.

Z Mazur.

* **Nibork.** Minionego piątku zamierzał jakiś nieznajomy człowiek podpalić dom piekarza Schulza w Burgstrasse. Szmaty przesiąknięto łatwo palącym się płynem włożył pomiędzy belki dachu piekarni. Na szczęście zauważono ogień i zdołano wkrótce z pomocą mieszkańców ugasić.

Z drugich części Prus Wschodnich.

* **Królewiec.** Przeszłej soboty włamali się złodzieje do mieszkania nadburmistrza i wynieśli wielką skrzynię do ogrodu, gdzie ją otworzyli przemocą i skradli z niej wszystko. Co im się wydawało mniej wartościowe porozrzucali na ziemi, lub pozawieszali na drzewa. Skradziono materji, bielizny i sukien za 60000 marek.

* **Tylża.** W tutejszem więzieniu popełnił przed kilku dniami samobójstwo więzień Batzburger. Ostrym nożem rozpruł sobie brzuch i wyrwawszy kiszkę pokrajał ją nożem. Wśród strasznych boleści wkrótce skonał.

* **Szylokarczma.** 8 bm. aresztowano sekretarza gospodarczego Reineke'go stąd za przemytnictwo spirytusu i odstawiono do więzienia w Kłajpedzie. Razem z nim aresztowano kupca Abendrotha z Saugen.

Z dalszych stron.

* **Kołobrzeg.** Przed kilku dniami spłonął doszczętnie zamek hrabiego Königsmarka w Raden. Przyczyną ognia jest prawdopodobnie nieostrożność personalu służbowego. Szkoda wynosi mniejwięcej 4 miljony marek.

* **Berlin.** Krwawy dramat małżeński rozegrał się przed kilku dniami w Zehlendorf pod Berlinem. Krawiec Haering z Berlina nie żył już dłuższy czas razem z żoną i nie starał się wcale o jej utrzymanie i dziecka. Żona musiała sama na chleb dla siebie i dziecka zapracować. Przyjęła więc służbę u pewnego lekarza w Zehlendorf. Przed kilku dniami przyszedł H. do żony i zażądał od niej większą sumę pieniędzy. Z tego powodu przyszło pomiędzy niemi do kłótni w ciągu której krawiec chwycił za rewolwer i zabił swoją żonę. Następnie uciekł, został jednak wkrótce aresztowany.

Przemysł i handel w Polsce.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	13 grudnia (w wolnym obrocie)		12 grudnia (urzędowe)	
	płacono	żądano	płacono	żądano
dolary	164,00	—	162,33	163,67
wypł. telegr. na Londyn	—	—	689,30	690,70
guldeny holenderskie .	—	—	—	—
marki polskie	5,25	—	5,29	5,32
wypłata na Warszawę .	5,15	—	5,24	5,27
wypłata na Poznań . .	—	—	5,24	5,27
wypłata na Pomorze . .	—	—	5,19	5,22

Tendencja: słaba.

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Rocznie zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 18-go grudnia b. r. o godzinie 4-tej po południu w zwykłym lokalu. O liczny udział prosi Zarząd.

Gryźliny. Zebranie Tow. Lud. odbędzie się w niedzielę 18 go b. m. zaraz po nieszporach w pół do czwartej. Wykład o wycieczce do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki — (ciąg dalszy).

O liczny i punktualny udział uprasza Zarząd.

Starytarg. Zebranie Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Starymtargu odbędzie się 18-go bm. w niedzielę po nabożeństwie o godz. 12 na sali pana Kikuta. Ważne sprawy przyjdą do rozpraw. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Mikołajki. W niedzielę 18 bm. o godz. 3 cej po południu odbędzie się zebranie robotników na sali p. Laskowskiego. Na porządku obrad ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

Sztum. W niedzielę dnia 18 bm. odbędzie się zebranie filji sztumskiej Z. Z. P. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Wickowskiego. Referować będzie p. Kaczmarek z Zajerzerza o położeniu robotników na Powiślu. O jak najliczniejszy udział prosi Zarząd.

Nowytarg. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 3 cej po poł. na sali p. Radtkiego w Nowymtargu. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Redaktor: K. Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Zamówienie „Gazety“ na styczeń, luty i marzec.

Ich bestelle hiermit für die Monate Januar, Februar und März die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 12 Mk.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

....

....

Obige 12 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

....



Baczność!

Kto ma pracę dla wydalonych robotników polskich?

Patronat Związku Robotników

ma pracę:

1. dla chłopaka do koni, 17—20-letniego i dla dziewczyny 19—20-letniej do doju 8 krów
2. dla służącej od 1 października;
3. dla służącej od 1 lub 11 listopada;
4. dla parobczaka 17—20-letniego, od 1 lub 11 listopada;
5. dla chłopaka 18—19-letniego do koni;
6. dla starszego człowieka lub chłopca do paszenia bydła
7. dla 1 robotnika z zaciągiem, od 11 listopada;
8. dla chłopa-dojarza do bydła od zaraz lub później;
9. dla kołodzieja z szarwarkiem od zaraz lub później;
10. dla 1 chłopaka do koni;
11. dla starszego samotnego człowieka do bydła;
12. dla dwuch parobków;
13. dla robotnika żonatego;
14. dla młodego człowieka, obeznanego z sprawami sołectwa (Gutsvorstand), władającego językiem polskim i niemieckim w mowie i w piśmie ewtl. z jednoroką, w pierwszorzędne miejsce od zaraz;
15. dla chłopaka do koni, 16—20-letniego, od św. Marcina;
16. dla parobka 19—20-letniego do koni. pada;
17. dla stelmacha z szarwarkiem;
18. dla fornala z szarwarkiem;
19. dla murarza podwórznego z szarwarkiem;
20. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od zaraz lub później;
21. dla chłopaka 16—20-letniego od zaraz;
22. dla pa obka do koni od zaraz;
23. dla służącej do wszelkiej pracy od 1 stycznia 1922 r.;
24. dla chłopaka do koni, 20—25-letniego, od zaraz;
25. dla starszego samotnego pastucha od zaraz;
26. dla młodszego człowieka w wieku 16—18 lat, chcącego się nauczyć rolnictwa.

Patronat Związku Robotników

poszukuje pracy:

1. dla doskonałego urzędnika gospodarczego na mniejszy majątek, pierwszorzędne świadectwa, od zaraz lub później;
2. dla samodzielnego gospodarza w miejsce rządcy wzgl. urzędnika gospodarczego;
3. dla fornala bez zaciągu;
4. dla gospodarza, wieloletniego urzędnika gospodarczego, w miejsce urzędnika lub pisarza;
5. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami od św. Marcina;
6. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14 i 16-letniemi od św. Marcina;
7. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych;
8. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami od zarza;
9. dla robotnika rolnego, bez zaciągu, od 11 listopada;
10. dla robotnika rolnego z 2 zaciężnikami, od 11 listo-
11. dla stangreta od 11 listopada;
12. dla robotnika rolnego z 5 zaciężnikami;
13. dla samodzielnego gospodarza w miejsce urzędnika gospodarczego;
14. dla robotnika rolnego do wszelkiej pracy z zaciągiem;
15. dla urzędnika gospodarczego, któremu pracodawca niemiecki wypowiedział pracę.
16. dla żonatego strzelca - ogrodnika z trzema dorosłemi synami od zaraz lub od nowego roku 1922;
17. dla czeladnika kowalskiego u starego mistrza lub w fabryce;
18. dla siodlarza z szarwarkiem;
19. dla robotnika rolnego od zaraz;
20. dla starszej panny, biegłej w szyciu i w prasowaniu, obeznanej z gospodarstwem domowem, do wyręczenia pani domu;
21. dla pogorzelca z Warmji do koni lub do pracy rolnej;
22. dla rolnika w miejsce urzędnika gospodarczego od zaraz.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie
Marienwerder, Herrenstr 14. Tel. 382

Dziewięć usług

do

Najśw. Serca Jezusowego

przez

Ks. W. Barczewskiego

polecamy po **2.—** mk.
z przesyłką **2.30** „

Ponieważ zapas się kończy prosimy o spieszne zamówienia.

Księg. „Gazety Olsztyńskiej".

Na Gwiazdkę

polecamy dla dzieci:

Elementarze	**3.00**
książeczki z obrazkami od	**6—22.00**
tablice	**6 i 8.00**
ołówki	**0.80**
rysiki (gryfle)	**0.15**
pióra	**0.15**
książeczki do nabożeństwa począwszy od	**2.00**
różańce od	**3.00**

Księg. Gazety Olsztyńskiej

Kalendarze

na rok 1922

Pociecha starości	**9.50**
Najśw. Rodzina	**5.00**
Powieściowy	**5.00**
Serce Pana Jezusa	**8.00**
Wszechświatowy	**9.50**
Uniwersalny	**25.00**
Skarb Rodziny	**20.00**
Regensburger Marien-Kalender	**4.20**
Bloczki, duże	**4.00 i 4.50**
Bloczki, małe	**1.75**
Ścianki	od **1.50** do **6.00**

Księg. „Gaz. Olsztyńskiej".

Wysyłka także pocztą z doliczeniem portorji.

2 ubrania i 2 paletoty

ma na sprzedanie
Behlau, Olsztyn, Dolno Kościelna (Unterkirchenstr.) 12.

Pocztówki

na BOŻE NARODZENIE i NOWY ROK

poleca

Księg. Gazety Olsztyńskiej.

Modlitwa

do Najdroższej Krwi.

Przepiękna modlitwa we wierszach, w małym formacie do włożenia w modlitewnik.

Nabożeństwo do Najdroższej Krwi według objawień świętych i świątobliwych osób, bardzo skuteczne na przebłaganie Boga i odwrócenia kar zasłużonych.

Cena za egz. . 25 fen.
10 „ 2.00 mk.
100 „ 15.00 „

Nabyć można w

Księg. „Gazety Olsztyńskiej".

Wszelkie

roboty tapicerskie

wyściełkowe (polstery) i siodlarskie wykonuje tanio i prędko

Sikorski, Stuhm, Przedzamcie.

Dziewczynę

do posługi od zaraz poszukuje
Talarczykowa, Olsztyn, Kleebergerstr. 10/12, II.

Włósie końskie

kupuje po najwyższych cenach i polecam tanio **szczotki** własnego wyrobu jak i **towary koszykowe i powroźnicze. Stroje we włosy, grzebienie, lusterka, mydła** w wielkim wyborze.

Fabryka szczotek M. Loevy, Olsztyn
32 Richtstrasse 32.

Księgarnia „Gazety Olsztysnkiej"

Rynek Rybny | **Telefon Nr. 531**

poleca obok **książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji** następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze ✱ **atramenty** ✱ **ołówki** ✱ **tablice** **rysiki** ✱ **kleje** ✱ **suszki** ✱ **linijki** ✱ **laki** **zeszyty szkolne** ✱ **bibuły** ✱ **pióra** ✱ **piuskiewki** (Reisstifte) ✱ **serwetki papierowe** ✱ **koronki papierowe** ✱ **papier krepowy** ✱ **papier** do kwiatów ✱ **liście** do kwiatów ✱ **drut** do kwiatów ✱ **wiązarki do chrztu** polskie i niem. ✱ **pocztówki** ✱ **karty do grania** ✱ **powinszowania** na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub.

Jako najstósowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

✱ ✱ po **znacznie zniżonych cenach.** ✱ ✱